

Stanowisko KK

nr 2/21

ws. „Fit for 55”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa polski rząd do zablokowania pakietu „Fit for 55” oraz podjęcia pilnych działań na rzecz gruntownej przebudowy systemu handlu emisjami EU-ETS.

Zaprezentowany 14 lipca 2021 roku przez Komisję Europejską pakiet regulacji pn. „Fit for 55” stanowi gigantyczne zagrożenie dla polskiej i unijnej gospodarki oraz dla poziomu życia mieszkańców państw członkowskich. Najbardziej dotkliwie jego negatywne skutki odczują unijne kraje Europy Środkowo-Wschodniej. „Fit for 55” będzie mieć skrajnie szkodliwy wpływ na niemal wszystkie gałęzie gospodarki oraz codzienne życie obywateli. W szczególności należy tu wymienić:

1. Transport - będąca częścią pakietu propozycja zmiany dyrektywy dotyczącej opodatkowania produktów energetycznych, która ma polegać na radykalnym zwiększeniu opodatkowania paliw kopalnych, spowoduje skokowy wzrost ich cen. Szacuje się, że już 1 stycznia 2023 roku litr benzyny może kosztować 8 zł. Proporcjonalnie zdrożeje gaz ziemny, olej napędowy i opały, czy węgiel. Od 2023 roku ma się również rozpocząć proces rozszerzania systemu handlu emisjami EU ETS o transport drogowy morski i lotniczy. To oznacza kolejne szokowe podwyżki cen paliw oraz drastyczny wzrost kosztów transportu, który wpłynie na podniesienie cen wszelkich produktów konsumpcyjnych oraz usług.
2. Przemysł motoryzacyjny - zgodnie z propozycją KE od 2035 roku sprzedaż aut z silnikami spalinowymi oraz samochodów hybrydowych ma być zakazana na terenie UE. Zakaz ten, połączony z opisanym powyżej podniesieniem cen paliw, spowoduje nie tylko radykalny spadek dostępności środków transportu dla obywateli, ale również utratę setek tysięcy miejsc pracy w branży motoryzacyjnej. Jak wyliczył niemiecki Instytut Badań Ekonomicznych (Ifo) Przystawienie sektora automotive w tym kraju wyłącznie na produkcję samochodów elektrycznych będzie się wiązać z likwidacją 215 tys. miejsc pracy (ok. ¼ ogółu zatrudnionych). Należy przypuszczać, że w działających w Polsce przedsiębiorstwach

motoryzacyjnych, które niemal w 100 proc. pełnią rolę poddostawcy dla zachodnich koncernów, skala redukcji będzie proporcjonalnie jeszcze większa.

3. Przemysł energochłonny - obserwowany w ostatnich latach galopujący wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> w ramach systemu EU-ETS spowodował, że przedsiębiorstwa i branże energochłonne znajdują się obecnie na skraju bankructwa, bądź proces likwidacji i przenoszenia produkcji poza granicę Unii Europejskiej już się rozpoczął. Przykładem jest np. ubiegłoroczna decyzja hutniczego koncernu Arcelor Mittal dotycząca wygaszenia części surowcowej Huty im. Sendzimira w Krakowie. Pakiet „Fit for 55”, który zakłada dalszy wzrost cen energii i uprawnień emisyjnych tylko pogłębi ten negatywny trend. Dodatkowo wprowadzenie węglowego podatku granicznego (CBAM) zamiast zahamować zjawisko wyprowadzania przemysłu poza granicę UE, przyspieszy ten proces. Wdrożeniu mechanizmu CBAM (bez uwzględnienia kosztów pośrednich) ma bowiem towarzyszyć szybka redukcja (o 10 proc. rocznie od 2026 roku) puli darmowych uprawnień emisyjnych dla sektorów energochłonnych. Innymi słowy instrument, który miał zatrzymać tzw. „ucieczkę emisji” oraz poprawić pozycję konkurencyjną europejskiego przemysłu, przyniesie skutki odwrotne do zamierzonych.

4. Koszty energii elektrycznej i ciepła - propozycje zawarte w pakiecie „Fit for 55” spowodują drastyczne rozszerzenie sfery ubóstwa energetycznego. Obok wymuszonych przez unijną politykę klimatyczną podwyżek cen energii elektrycznej gospodarstwa domowe czeka gwałtowny wzrost cen ogrzewania. Przygotowany przez KE pakiet zakłada włączenie do systemu EU-ETS również emisji CO<sub>2</sub> powstających przy ogrzewaniu budynków mieszkalnych. Jak wynika z opracowania Polskiego Instytutu Ekonomicznego, w konsekwencji wydatki na energię wśród najbiedniejszych gospodarstw domowych w Polsce wzrosną o 108 proc.

Powyższe wyliczenie stanowi jedynie część skutków, jakie przyniesie kolejne zaostrzenie polityki klimatycznej UE. Co warto podkreślić, o ile do tej pory polityka ta dotyczyła głównie energetyki i przemysłu, to pakiet „Fit for 55” ma całkowicie przemodelować funkcjonowanie europejskich społeczeństw. Według niektórych szacunków wdrożenie tego gigantycznego projektu inżynierii społecznej będzie kosztować nawet 5 bln euro. Unii Europejskiej zwyczajnie nie stać na tak wielki wysiłek finansowy. Na dowód tego wystarczy wskazać, że całkowity budżet Planu odbudowy dla Europy (Next Generation EU) to „zaledwie” 800 mld euro.

W grudniu 2020 roku Rada Europejska wyraziła zgodę na podwyższenie celów redukcji emisji CO<sub>2</sub> do 55 proc. do roku 2030, lecz jednocześnie zobowiązała Komisję

Europejską do przedstawienia szczegółowej analizy skutków środowiskowych, społecznych i gospodarczych tej decyzji dla poszczególnych państw członkowskich. KE takiej analizy do tej pory nie przedstawiła, mając prawdopodobnie świadomość, że ujawnienie horrendalnych kosztów „Fit for 55” wywołałoby ogromny społeczny opór w całej Unii Europejskiej wobec wprowadzenia tego pakietu. Komisja Krajowa domaga się przedstawienia przez Rząd RP kosztów wprowadzenia pakietu Fit for 55 i podania ich do publicznej wiadomości.

W ocenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” obowiązkiem polskiego rządu jest podjęcie wszelkich możliwych działań na rzecz zablokowania pakietu „Fit for 55” oraz wyegzekwowanie od Komisji Europejskiej przedstawienia kompleksowej analizy kosztów tego pakietu.

Wzywamy również polski rząd do jak najszybszej interwencji na forum Unii Europejskiej w sprawie koniecznych zmian w systemie EU-ETS. Obserwowany w ostatnim czasie gwałtowny wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> jest zjawiskiem niezwykle groźnym dla gospodarki. Jeszcze na początku 2018 roku koszt zakupu pozwolenia na emisję 1 tony CO<sub>2</sub> w systemie EU-ETS wynosił ok. 8 euro. Obecnie jest to ponad 60 euro. Ceny uprawnień emisyjnych zaczęły błyskawicznie rosnąć od momentu, gdy Komisja Europejska nadała im status instrumentu finansowego. To pozwoliło na spekulacje tymi pozwoleniami. Dzisiaj coraz większa liczba analityków wprost przyznaje, że unijny rynek handlu emisjami stał się rynkiem całkowicie spekulacyjnym, nad którym instytucje UE straciły jakąkolwiek kontrolę. Taka sytuacja całkowicie wypacza cel, jakiemu miał służyć unijny system handlu emisjami.

EU ETS w swych założeniach miał stanowić instrument stymulowania inwestycji i rozwoju niskoemisyjnych technologii w energetyce i przemyśle. Obecnie jednak przestał spełniać tę rolę i wywiera wyłącznie destruktywny wpływ na gospodarkę UE, a w szczególności gospodarkę Polski, która oparta jest na energetyce konwencjonalnej. Rosnące w niespotykanym tempie ceny uprawnień emisyjnych wymuszają tempo transformacji, któremu przemysł nie jest i nie będzie w stanie sprostać. Zamiast zapowiadanej sprawiedliwej transformacji, niebawem będziemy więc mieli do czynienia z masową likwidacją przedsiębiorstw i miejsc pracy. W obliczu powyższego bezwzględnie konieczne jest doprowadzenie do stabilizacji, obniżenia lub choćby zamrożenia cen uprawnień emisyjnych.

Coraz bardziej zideologizowana i oderwana od realiów gospodarczych polityka klimatyczno-energetyczna UE stanowi obecnie największe zagrożenie dla rozwoju naszego

kraju oraz sytuacji materialnej polskich rodzin. W ostatnim okresie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje zupełną bierność polskiego rządu wobec tych zagrożeń oraz postępującą uległość wobec kolejnych skrajnie szkodliwych rozwiązań forsowanych przez Komisję Europejską. Niniejsze stanowisko traktujemy jako ostrzeżenie i wezwanie rządu do działania na rzecz ochrony polskiej gospodarki i miejsc pracy polskich pracowników. W przypadku dalszej beczynności rządu, będziemy zmuszeni do podjęcia radykalnych akcji protestacyjnych.

Jarnołówek, 6 października 2021 r.

Komisja Krajowa  
NSZZ „Solidarność”

SEKRETARZ  
KK NSZZ „Solidarność”  
  
Ewa Zydorek